

Hds, Nie żałuję (ft. Hinol, Małach, prod. Tytuz)

- Żałujesz?
- A ty żałujesz?
- Ja nic nie zrobiłem
- No właśnie żałujesz, że nic nie zrobiłeś?

Nie żałuje
myślę o tym dzień w dzień
Teraz gdy rapuje
Nie mam wstydów ale mam rap
I się czuję coraz lepiej
Wiem że to chce
Potrzebuję mieć spokojna głową jak i sen
Na tych pluje
Tych co szczerze chcieli mówić zawsze
Na klatce jakiś farmazon nawijając zawsze
No właśnie nie ma tu miejsca na chujozę żadne
Nie Straszne – było minęło
Co innego zasnę
Nie będę tego żałował, co wychowało mnie
Zobaczysz co ciebie wychowa chłopak
Zobacz, dla mnie to werbel stopa
Wyjebane mam żałować
Jak w coś się wjechać to się wjechać tam
już się nie cofać
nie żal mi tego czego mogłoby być żal
Tobie hajs puszczam w obieg
Puszczam na sprzęty nie ze hajs robię
Tu rap robię
Konsumuj jeśli dobrze kopie
Ty sprawdź siebie
Może też nie pożałujesz człowiek,

Upadków i porażek swoich – też nie żałuję
Wypitych flaszek, tego też nie żałuję
Się Szukało wrażeń tego też nie żałuję
Też nie żałuję
A ty żałujesz?
/2x

Kiedy patrzę w przeszłość
To źle się z tym czuje
Teraz wiem, popełniłem błędy
O tym rapuję
Nie żałuję tego
Bo przeszedłem przez to wszystko
Choć skucha była blisko
To dalej patrzę w przyszłość
Choć rzeczywistość przytłacza
Idę do przodu
Codzienną walkę staczam
Z problemem wśród nałogów
Nie brakuje wrogów
Ich też nie żałuję
Oni są blisko mnie
każdym z nich coś tu knuje
tak tu jest
to wiry życia
to życia wiry
nie ma żadnej instrukcji
jak pokonać labirynt
nie rozjebiesz konstrukcji
jeśli nie pokonasz strachu
nie żałuje paru akcji
Choć mogłem trafić do piachu

Dziś pokierowałem życiem tak
Ze przyszłość w czarnych kolorach
Scenariusz dramatyczny
Czy zdołam stawić czoła?
A życie to szkoła
Szybko zweryfikuje
Co mnie nie zabije wzmocni
Za resztę odpokutuję

Upadków i porażek swoich – też nie żałuję
Wypitych flaszek, tego też nie żałuję
Się Szukało wrażeń tego też nie żałuję
Też nie żałuję
A ty żałujesz?
/2x

Nie przezywam tego wcale
Co było co będzie dalej
Jak mam mieć za coś karę
Pierdolę, to szukam zalet
Bo ważne, że stale mam wiarę
Od nowa zacznę to jasne
Choć dalej ide, czasami w tył patrzę
Nim zasnę, gdy już późno
Mówię sobie trudno
Nowe życie, nowy dzień
Wiem, że ujrzę jutro
Smutkom bez sensu
Kłótniom ze stresu
Trudno się oprzeć
Ale tak już jest tu
Chcesz protestuj
Lub kolejne przestój prawo
Szukaj swego sensu
Stój w miejscu
Albo bądź świadomy przeszkód
Się skup żeby było klawo
Świadomy każdej przegranej
Wiedz że było warto
Było warto, nie żałuję wcale swych porażek
Dzisiaj znam to, jestem gotów
I już się nie sparzę!
Nie żałuję po upadku nie wróciłem z niczym
O upadkach dziś nie powiem, bo wróg na to liczy